

GŁOS PORANNY

Głos Poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałku z 2 dodatkami „Gość niedzielny” „Dla kobiet”. Kosztuje miesięcznie na pocztę i u agentów 35.00 mk. Numer poj. 2.50 mk.

Ogłoszenia: Wiersz drobny jednołamowy 5.00 mk., wiersz reklamowy 15.—mk. Familijne towarzyskie i drobne ogłoszenia wiersz jednołamowy 4.00 mk. Przy powt. ogłoszeniu opust

Redakcja, administracja i drukarnia znajduje się w Król. Hucie przy Rynku nr. 3. — Telefon 1005.

No. 103.

Piątek, dnia 4. sierpnia 1922.

Rok I.

Mowa programowa premiera Nowaka w sejmie.

Warszawa, 3-go lipca. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wygłosił Prezydent Ministrów następującą ekspozycję:

„Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić utworzony Rząd. Sam ten wyraz mówi, że zadaniem naszym jest rządzić Państwem, co też czynić będziemy, opierając się przytem na obowiązujących ustawach i uchwałach Wysokiego Sejmu. Krótkie słowa Rządu i rządzić pełnami są treści i mieszczą w sobie to wszystko, co musi być uczynione, aby zapewnić Państwu ciągłość trwania sił i powagę, tak na zewnątrz jak i na wewnątrz. Zapewnić mu ład, porządek i dobrobyt, byłoby rzeczą jałową, zapuszczać się w szczegóły i dawać słowny obraz czynów, jakie mają nastąpić, tymbardziej że sztuka rządzenia polega właśnie na czynach, a nie na słowach. Istnieją jednak zagadnienia państwowe tak doniosłe, tak zasadniczego znaczenia, że jest obowiązkiem Rządu prezentującego się Wysokiemu Sejmowi precezować swoje wobec tej kwestji stanowisko. Jedną z tych kwestji są finanse państwowe, które będą podobnie, jak od poprzednich gabinetów, jedną z głównych trosk Rządu. Siły rzeczy muszą się ograniczyć do ustalenia głównych zasad, które będą wybitnymi linjami naszej polityki skarbowej. Zadania państwa muszą być unormowane zasobem środków, które państwo ma do rozporządzenia. A zatem idzie ścisły podział na zadania konieczne, których wykonanie nie może być odłożone nadwężenia samych podstaw państwowości i życia gospodarczego kraju, oraz takie, które bez względu na ich wagę i znaczenie będą musiały oczekiwać swej kolei aż do chwili, kiedy zasoby materialne państwa oraz warunki kredytu wewnętrznego i zagranicznego pozwolą przystąpić do ich realizacji. Maszyna państwowa nie może stać ani na moment, to też wysiłki rządu muszą być skierowane także ku wydobyciu od obywateli wszystkich środków niezbędnych dla zaspokojenia konieczności państwowych. Przytem będziemy ciągle pilnie baczyć aby śruba podatkowa nie nadwężyla samych warsztatów pracy, nie osłabiła ich wydajności. Rozwój naszego życia gospodarczego, który w pewnych dziedzinach można nazwać świetnym, przez zbyt ścisły związek ze Skarbem Państwa i maszyną drukarską, ma podstawy niezupełnie pewne. Dążeniem naszym będzie znalezienie dla gospodarstwa krajowego zdrowego kredytu i odciążenia w ten sposób Skarbu Państwa, od zadań właściwie nie leżących w sferze jego działalności. Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę, tak pojęte zadanie w ciągu kilku miesięcy nie wykona, ale chciałby już zacząć wprowadzać w życie zdrowe zasady polityki finansowej i gospodarczej, których w przyszłości każdy rząd trzymać się będzie musiał. Fundamentalnym warunkiem ekonomicznej pomyślności państwa jest oszczędność, i to oszczędność jaknajdalej posunięta, twarda i nieustępliwa, taka, jak ajuzemyśmy widywali u naszych Ministrów Skarbu a przedewszystkiem u ostatniego z nich. Oszczędnością taką, jako stała i czynną administracyjną zdobycz państwową zachowamy jaknajtroskliwiej. Przytem jednak nie będziemy zapominać, że oszczędność ta nie może być stosowana czysto mechanicznie, że nie może ona szkodzić państwu

że jest rzeczą czynników rządzących, skrupulatnie rozważyć, co jest koniecznością państwową dobrze zrozumianą, co z punktu widzenia państwa zbytkiem, co trzeba zaraz załatwić, a co można odłożyć. Budujemy państwo od fundamentu, przyczem wielu rzeczy nie jesteśmy stworzyć w stanie, jako jedno pokolenie. Musimy przeto ciężary zbudowania państwa rozłożyć na następne pokolenia, które winny uczestniczyć w kosztach budowania gmachu państwowego. Ponieważ wielu doniosłych zadań nie możemy odłożyć na później, jak na przykład troski o podniesienie i rozszerzenie naszej oświaty, troski o rozszerzenie i sprawność naszych komunikacji itd., ponieważ nie możemy zaniedbać reform społecznych i socjalnych, bo zaniedbanie tych rzeczy uniemożliwiłoby właśnie podniesienie się gospodarcze państwa, to musimy tu skonstruować finansową podstawę tych prac, aby przyszłe pokolenia partyfikowały (?) w podniesieniu płynących stąd ciężarów. Na wrześniowej sesji wysokiego Sejmu P. Minister Skarbu wystąpi ze szczegółowym programem opartym na wyżej wspomnianych zasadach hi zażąda dużych ofiar, bez których uzdrowienie naszych finansów jest niewykonalne. Nie mogę pominąć milczenie jednego elementarnego groźnego objawu naszego powoiennego życia społecznego, a mianowicie, rośnięcia z każdym dniem drożyzny. Dotychczasowe zabiegi około jej zwalczania przekonały nas dosłownie, że drożyzna nie jest niczem oderwanem, nie jest problemem samoistnym, a tylko jednym z objawów gospodarczego stanu państwa, i nie może być traktowana odrębnie i w oderwaniu od położenia i warunków, w których się rozwija. Zdając sobie z tego sprawę, problemu tego tak głęboko wznajającego się w nasze życie społeczne nie spuścimy z oka. Niestęchanie doniosłem dziełem rządu jest nasza polityka zagraniczna, której zrząd zasady i dążenia są kwestią zupełnie jasną i prostą. Czegóż my bowiem chcemy? Chcemy żyć w spokoju, chcemy pracować, być pożytecznymi dla siebie i dla innych, ale chcemy żyć w słusznym nam się należących obecnych naszych granicach a uszczuplić nie damy się żadną miarą. Aby nasz byt państwowy zabezpieczyć, musimy być sami silni i to pod każdym względem i musimy mieć przyjaciół, na których mogliśmy polegać. Przwaciół tych mamy i fundamentem naszej polityki zewnętrznej jest nasza serdeczna przyjaźń z wielkim narodem francuskim, udokumentowana ścisłym przymierzem z Francją. (Brawo). Jest nim nasz sojusz z Rumunią (Brawa) a także porozumienie z państwami Bałtyckimi (Brawa), z którymi nas oczywista społeczność interesów łączy. Do tego nad dodać należy dobre sąsiedzkie stosunki z Czecho-Słowacją (głos: Niech i oni się starają) i stały kontakt z Małą Ententą. Zwimy też przekonanie, że wszystkie państwa, które biorąc udział w wojnie światowej razem z Francją, wskrzesiły Polskę, zmały te zbrodnie jej rozbiórów. Przedewszystkiem Ameryka, Anglja, Japonia i Włochy jaknajprzyjaźniej są wobec Polski usposobieni i nadal rozumić będą potrzeby naszego kraju, a dążeniem naszym będzie, aby stosunki nasze z temi państwami coraz bardziej się zacieśniały. (Ciąg dalszy nast.)

Ostatni najazd grecki.

Jednym z epilogów wojny światowej, dotąd nie-likwidowanym, jest zatarg grecko-turecki, chwilami przybierający formę groźną nawet dla pokoju europejskiego, chwilami znów wielce podobny do jakiegoś epizodu operetkowego. Takim właśnie epizodem operetkowym jest obecne zachowanie się Grecji, grożącej — nie mniej nie więcej — jak zajęciem Konstantynopola, obsadzonego, jak wiadomo przez wojska Ententy, t. j. przez Anglików i Francuzów.

Depesze telegraficzne z kilku dni ostatnich podają jedno po drugim wieści, pochodzące wyłącznie ze źródeł greckich, o przygotowaniach, mających na celu zajęcie „manu militari” stolicy Turcji. Równocześnie dyplomacja grecka zwraca się do Francji z prośbą o „pozwolenie im zajęcia Konstantynopola”, aby w ten sposób zmusić Turcję do załatwienia kwestji spornych między nią a Grecją istniejących na terenie małoazjatyckim. — Rzeczą prostą, że prośba ta spotkała się w Paryżu z natychmiastową odmową, po której nie pozostawałoby gabinetowi ateńskiemu nic innego, jak — albo zaniechać zamiaru napaści na Konstantynopol, którego to zamiaru sam zapewne na serjo nie bierze, albo też wypowiedzieć wojnę entencie, co jest oczywiście wykluczone.

Tymczasem rząd grecki, podobno liczący na życzliwość neutralność Anglii, która zapatruje się na sprawy bliskiego Wschodu zupełnie inaczej niż Francja, nie uczynił ani jednego, ani drugiego i zasypuje dalej agencje telegraficzne europejskie wieściami o swych przygotowaniach do akcji wojennej, jaką już „de facto” rozpoczął już na froncie małoazjatyckim przeciw wojskom Kemala Mustafy baszy. Pragnąc zaś zaszachować dyplomację francuską, która zastrzegła się przeciw usadowieniu się Greków na wybrzeżach Azji Mniejszej, ogłosił gabinet ateński Smyrnę z okolicą za terytorjum o własnym samorządzie, lecz zostające pod protektorem Grecji.

Konflikt grecko-turecki, bardzo niepożądana anomalia w Europie, pragnącej naprawę, aby w jej granicach geograficznych i politycznych zapanował raz wreszcie zupełny pokój, będzie z pewnością przedmiotem rozważań przy najbliższym spotkaniu się Poincarego z Lloydem Georgem. I wtedy stać się może — na co już były precedensy — że angielski Mefisto z punktu zmiany politykę wschodnią: zostawi Greków ich własnemu losowi, choć dotąd może czynił im po cichu obietnice poparcia. Taka zmiana konstelacji politycznej musiałaby w pierwszym rzędzie spowodować, jeżeli nie upadek dynastji, to przynajmniej powtórne, ale tym razem definitywne usunięcie z tronu Króla Konstantyna. Trudno bowiem przypuścić, aby opinia publiczna grecka okazała się równie łagodną po nieudanej wyprawie na Konstantynopol, jaką okazała się opinia polska po nieudanej wyprawie po Kijów.

Apetyty greckie na zdobycie Konstantynopola mogą mieć tylko ten jeden praktyczny rezultat, że w tej lub owej formie przekonają Entente o pewnych niesprawiedliwych stronach Traktatu w Sevres i sprowadzą ich złagodzenie na korzyść Turcji — co stanie się ze stratą moralną i materialną Grecji, rządzonej nie przez zmieniające się po sobie gabinety, lecz przez Króla Konstantyna, tego wiernego szwagra i wielbiciela polityki eks-casarza Wilhelma.

Sytuacja nader poważna.

Berlin, 3-go sierpnia. (AW.) Według informacji z Paryża „Petit Parisien” donosi, że wszelkie zapowiedziane sankcje w nocy francuskiej wejdą w życie w sobotę w południe. Sankcje zostaną zastosowane jedna po drugiej w stosunku progresywnym t. zw. każda następna silniejsza i dla Niemiec dotkliwsza. Wszystkich sankcji ma być 15. Według „Chicago Tribune” Francja ma przeprowadzić postępowanie zabezpieczające instytucje na terenie, które będą okupowane. Nastąpi sekwencja niemieckich własności przemysłowych w drodze administracyjnej.

„Journal” podaje w tej sprawie bliższe szczegóły, wymieniając następujące sankcje:

- 1) Zniesienie granicy celnej.
- 2) Osobny budżet dla Nadrenji.
- 3) Zastąpienie marek niemieckich inną marką.

4) Zwolnienie urzędników w prowincjach nadreńskich i zastąpieniem ich innymi urzędnikami.

5) Utworzenie zarządu prowizorycznego w Nadrenji.

6) Wywłaszczenie niemieckiej własności przemysłowej i

7) Eksploatacja bogactw niemieckich w Nadrenji.

Z Kolonji donoszą, że wojska francuskie, które miały wyruszyć do Francji z terenów okupowanych, otrzymały nowe rozkazy i obecnie znajdują się w ostrem pogotowiu wojennym.

Berlin, 3. 8. (AW.) Wczoraj odbyła się narada kanclerza Rzeszy Eberta z przywódcami stronnictw parlamentarnych. Podobno z wyjątkiem komunistów wszystkie partie poparły odmowne stanowisko Rzeszy wobec żądań francuskich.

List otwarty

do niem. konsystorza ewang. w Poznaniu.

Wraz z przyłączeniem do Polski niektórych części Mazowsza Pruskiego, Śląska Śr., b. Śląska Cieszyńskiego przez Traktat Wersalski, G. Śląska zaś na skutek plebiscytu w granicach Rzeczypospolitej znalazła się, względnie znaczna ilość wyznawców kościoła protestanckiego, ewangelików, o rdzennie polskim pochodzeniu. Pomimo większych wpływów obcych, odłamy te ludu naszego zdołały przechować w rodzinie i kościele język i obyczaj swych praojców. Dopiero ostatnie pokolenie, zrodzone na ziemi Śląskiej oraz Mazurskiej wykazuje znaczne wpływy germanizacji przez szkołę,

W procesie wynaradawiania dzieci śląskich i mazurskich, także kościół ewangelicki nie ma odegrać rolę przez naukę religii w języku niemieckim. Pokuszenie jednak, ażeby mowę polską usunąć z nabożeństwa tego kościoła, co tu i owdzie przeprowadzić usiłowano pod przemożnym wpływem hakaty, przeciwstawiała się nie tylko ludność, lecz oparło się również duchowieństwo protestanckie. Z tej strony nie chciano dopuścić, ażeby w Domu Bożym polityka gwałt zdawać miała uczuciom religijnym, zmuszając do modlenia się w języku obcym.

Tolerancję ową przypisać trzeba przeświadczeniu sfer duchownych, że przy kulkie religijnej jedynie język rodzinny zastosowanie mieć może i powinien. Ze pogląd ten, zgodny zresztą z duchem nauk kościoła ewangelickiego, od czasów reformacji aż po dzień dzisiejszy przewodził sługom jego na Śląsku i Mazowszu Pruskim, dowodzi, że zabiegano zawsze usilnie, ażeby miejscowy lud polsko-ewangelicki posiadał duszpasterzy znających jego język i czyniących w nim służbę Bożą. W tej dbałości zwierzchnich władz duchownych o język polski przypisać należy, że polskość na ziemiach tych zachowała się nieprzerwanie, co tembardziej zapisywać się godzi na dobro duszpasterzy tamtejszych, iż ci ostatni prawie wyłącznie byli pochodzenia niemieckiego.

Jakże dalekiem jednak od pojęć i praktyk dawniejszych jest to, co obecnie za rządów już polskich na tych ziemiach dzieje się w sferze oddziaływań kościoła ewangelickiego. Na każdym kroku widzieć się tam dają objawy jaskrawej propagandy przeciwpolskiej, uprawianej przez pastorów bądź z poduszczenia tychże. Język polski stopniowo jest usuwany z nabożeństw kościelnych i obrządków religijnych, nowoinstalowani pastorowie w parafjach na wskroś polskich prawie że nie znają języka swych parafian; między dziećmi szkolnymi budzi się niechęć do nauczycieli Polaków-Ewangelików, zakazuje się posłuszeństwa dla nich, oraz nakładają się uczniom do kłamstwa wobec wychowawcy. W rozliczny też sposób zohydzana jest państwowość polska, a dzieje się to w obliczu rządów polskich w kraju i pod osłoną ustaw państwowych zapewniających mniejszościom wyznaniowym tolerancję najdalej idącą.

Tak dłużej być nie może! Ci, którzy usiłują szerzyć zamęt w umysłach swych polskich współwyznawców i sprowadzać ich z drogi, po której iść dotąd oni mają z woli Opatrzności, niechaj nie zapominają, iż tolerancja, jak wszystko ma swoje granice, skończyć się ona musi tam, gdzie na szwank narażone są żywotne interesy państwa. I o jednym jeszcze godzi się, ażeby oni pamiętali: pojęcia ewangelickie w żadnym razie identyfikować nie można w Polsce z pojęciami Niemiec. Tak, jak we Francji, Włoszech, Hiszpanji itd. ewangelicy miejscowego pochodzenia modlą się do Boga po francusku, włosku i hiszpańsku, tak również i ewangelicy Polacy domagają się dla swego języka należnego mu miejsca w kościele ich wyznania. Usuwając mowę polską stamtąd, budzi się wrażenie, iż ci, którzy to czynią, uważają język polski za niegodny, ażeby się tam nim posługiwano. A wszakże religia nasza uczy, że ewangelija głoszona być winna wszystkim, co jej słuchać zapragną, a dźiać się to ma w sposób dla nich zrozumiały.

Niebezpieczną jest dla kościoła ewangelickiego rzecz, gdy wciąga się go w wir polityki, tembardziej w Polsce wolnym być winien od knoń czystym, jak dotąd pozostać.

Polskie Tow. Ewangelików na Śląsku Środkim.

Przegląd światowy

Województwo Śląskie

Katowice, 3. 8. (Pat.) Inspektorat Poczty i Telegrafów komunikuje: Z dniem 26 lipca r. b. otwarto pomiędzy Pszczyną a Dziedzicami bezpośredni ruch telefoniczny na przewodzie 10 049/3731.— W ten sposób otrzymuje polska część Górnego Śląska drugie bezpośrednie połączenie telefoniczne ze Śląskiem Cieszyńskim.

Polska

Wotum zaufania dla gabinetu Nowaka.

Warszawa, 3. 8. (A. W.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gabinet prof. Nowaka uzyskał wotum zaufania 193 głosami przeciwko 139. Większość 54 głosy.

50 000 000 dolarów pożyczki dla Polski.

Warszawa, 3. 8. (A. W.) Poseł Rądziszewski, który prowadził układy o zaciągnięcie pożyczki dla Polski z Ameryką i Francją, otrzymał wiadomość, że Polska może otrzymać pożyczkę 50 milionów dolarów.

Zagraniczni posłowie polscy w Warszawie.

Warszawa, 3. 8. (A. W.) Przyjechali do Warszawy posłowie Dr. Wróblewski z Londynu, hr. Zamojski z Paryża i Dr. Piłz z Pragi w celu omówienia ważnych spraw ekonomicznych i politycznych.

Polacy w Łotwie.

Warszawa, 2. 8. (A. W.) 6 sierpnia odbędzie się w Dźwińsku zjazd Polaków dla ostatecznego ukonstytuowania nowego zrzeszenia pod nazwą: „Związek Polaków na Łotwie”. Nowo wybrany zarząd wyłoni polskich kandydatów do sejmiku łotewskiego. Istnieje możliwość przeprowadzenia trzech posłów polskich.

Posel polski u papieża. W czasie posłuchania, jakiego udzielił papież posłowi polskiemu Skrzyńskiemu, które trwało przeszło godzinę, poseł poruszył szereg najważniejszych zagadnień polskich, mających styczność z Watykanem.

Pożegnanie pułkownika amerykańskiego.

Warszawa. Na cześć opuszczającego Polskę pułkownika amerykańskiego Barbera, wydał dnia 28-go ub. m. p. minister Narutowicz bankiet, w którym wzięli udział ministrowie przemysłu i handlu oraz koleje żelaznych, na bankiecie w serdecznych przemówieniach podniesiono zasługi, które położył dla naszego kraju, zwłaszcza w dziedzinie techniki kolejowej, członek komisji Hoovera, pułk. Barber.

Kto będzie posłem polskim w Moskwie? Poseł polski w Moskwie, p. Stefański, opuści to stanowisko. Prawdopodobnie zastępcą Polski w Moskwie zostanie p. Kossakowski, naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych. Jako posła polskiego przy rządzie ukraińskim wymieniają profesora Kłankowskiego.

Niemcy

Rząd niemiecki nadal się upiera.

Berlin, 2. 8. (A. W.) Wzrzucone niemieckiemu Charge d'affaires w Paryżu ultimatum rządu francuskiego w odpowiedzi na odmowną notę rządu niemieckiego było przedmiotem dzisiejszych narad gabinetu Rzeszy. Posiedzenie trwało półtora godziny. Nie powzięto żadnej decyzji. Rząd niemiecki

trwa jednakowoż na stanowisku odmownym wobec żądań francuskich.

Prasa angielska o zatargu francusko-niemieckim.

Berlin, 3. 8. (A. W.) Prasa angielska twierdzi, że rząd francuski dąży do oderwania Nadrenji od Rzeszy niemieckiej. Dowodzą tego, jak piszą dzienniki angielskie różne zapowiedzi w tym kierunku, zapowiedziane przez separatystów nadreńskich.

Rokowania Bawarii z Rzeszą.

Berlin, 3. 8. (A. W.) Dziś w południe poseł bawarski wręczył prezydentowi Ebertowi odpowiedź Bawarii na jego pismo w sprawie zniesienia rozporządzenia rządu bawarskiego przeciwko ustawie o ochronie republiki. Rząd bawarski zaprzecza, jakoby rozporządzenie jego było sprzeczne z konstytucją; Ebert po konferencji ze stronnictwami i gabinetem postanowił zaprosić Lerchenfelda do Berlina dla przeprowadzenia ustnych rokowań i załagodzenia konfliktu.

Grecja

Odwrót grecki.

Londyn, 3. 8. „Morningpost” donosi z Carogrodu, że Grecy powstrzymali swój pochód. Mimo tego panuje w samym Carogrodzie wielki zamęt i wzburzenie. Europejczycy cofają się na stronę albańską. Donoszą o różnych mniejszych potyczkach pomiędzy żandarmami tureckimi a wojskami greckimi, przyczem raniono kilku Turków. Jak donoszą ze źródeł tureckich, Grecja koncentruje dziesięcioletnią armię na morzu Czarnym. Kilka torpedowców greckich wjechało już do cieśniny Bosforu i znajdują się w drodze do morza Czarnego.

Wiedeń, 1. 8. (Pat.) Jak donosi „Neue Freie Presse”, wojska angielskie w Konstantynopolu liczą 5000 żołnierzy, wojska francuskie 6000, włoskie 2000. Od pewnego czasu uodbywa się w Tracji przegrupowanie szeregu dywizji greckich.

Konstantynopol, 2. 8. (Wiedeńskie biuro.

Pat.) Minister spraw zagranicznych wręczył dowódcy wojsk międzysojuszniczych notę z dokładnym wykazem sił greckich, przygotowanych do operacji wojennych. Według informacji tureckich siły greckie mają wynosić 30 000 ludzi. Nota zwraca uwagę na te przygotowania i domaga się, by rządy koalicyjne poczyniły wszelkie zarządzenia celem przeszkodzenia ewent. naruszenia neutralności Konstantynopola, poręczony przez państwa koalicyjne.

Wiadomości lokalne

Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem, rozpoczyna od dnia 1-go listopada br. III. kurs dla młodzieży męskiej, który trwa do 30-go marca 1923 r.

Plan nauki: Język polski, historia Polski i współczesny ustrój Polski, literatura polska, apologetyka, historia powszechna, geografia i astronomia, rachunki i matematyka, przyroda, fizyka i chemia, gimnastyka szwedzka i śpiewy.

Wycieczki do Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Leśdnogóry.

Uczy dwóch profesorów stałych i nauczyciel z szkoły powszechnej.

Kandydaci: winni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd.

Ponadto kandydaci winni umieć czytać biegle i jako tako pisać.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

SZALONY ROK

Powieść historyczna z roku 1848.

(Ciąg dalszy)

I lotne myśli papierowego żołnierza odleciały od prochów obozu miłosławskiego w krainę czynów wojennych, snem przeszłości owianych, w umyśle wygalutowanych, oczyszczonych z pyłu trywialności realnej. Zajrzały do — książki, do głoseń jego dzieła o „Powstaniu warszawskim”. Strofował w niem wodzów polskich, karmił, gromił, poprawiał, pouczał, jak zwyciężać mieli. Zwyciężał za nich w myślach.

Karty te żywe, drgające temperamentem pisarskim, które porwały czytelników, większość ich przejmując entuzjazmem i zachwytem, defilowały teraz przed nim niby rot, plutony, regimenty, olśniewały sprawnością i brawurą dialektyczną. Poprzez ten pryzmat barwny wyczuwał swoją wielkość, czyny pióra i umysłu spekulatywnego biorąc za czyny miecza i geniusza militarnego. Jak naówczas, gdy kreślił „Powstanie warszawskie”, odnosił teraz zwycięstwa i pił z tych zwycięstw ufnosć w swe generalskie ramię.

Obecnie miał pobić Prusaków.

Niemal gwałtem oderwał się od właściwego swego terenu akcji: od bitew, inkastem fantazji pisanych. Z przykrością obniżył lot, zwinął skrzydła i wcielił się w umysł w realne warunki obozu. Próbował obliczać, kalkulować, dysponować swą siłą, wyznaczać placówki, lecz nużyła go ta sucha praca niewysłownie, gdyż osiadał na mieliznie nieumiejętności fachowej.

Dorywczo nawiedzało go przebliski planu defensywnego, luźne fragmenty. Starał się teraz spojrzeć w żalozę skryształowaną, przeświecić ideę wytyczną, lecz uwiłkła się w chaos zmiennych przypuszczeń, w płata-

ninę zagadnień, na jakie Prusacy i dana chwila tylko odpowiedzieć mogli. Falował bez busoli po wodach ewentualności, gubił się w przesubtelniach, zbyt dociepnych, a niewykonalnych projektach i zaawanturował się w cudowne fantasmagorie strategiczne.

Na moment przerwał barwną tę przędzę nieznosny prozaiczny, zdrowy rozsądek i poszeptął mądrze, aby ściągnąć jak najwięcej sprawnego żołnierza, przyzwać na pomoc cały obóz pleszewski. Zresztą nie znał ani zamiarów, ani siły nieprzyjaciela i to go uspokoiło i, jak sądził, wyswobodziło od obowiązku wykreślenia ścisłego, szczegółowego planu i szyku bojowego.

Natomiast rozwinął znów skrzydła wyobraźni batalistycznej i szybował śmiało, aż noc pogryzła wszystko w mrokach niepewności...

- XII.

Z DYMEM POŻARÓW.

— Gore... Pożar ogromny... W stronie Nowego Miasta.

Z tym okrzykiem wpadła zadyszana panna Jadwiga Gramińska do swego pokoju i zaalarmowała grono pań i dziewcząt dworskich, które darły szarpie i przyleciały językiem niefrasobliwie.

Wieżę brzemienią grozą, gruchnęła między niewiasty, niby jastrząb w stado gołębi. Zerwały się na nogi, wybiegły owym pędem za tercarką i popędziły po schodach na poddasze do okienek szczytowych, dość daleki otwierających widok na okolicę.

Ewusia zaś dopadła drabiny, wchodzącej w czworokątny otwór w dachu i wskrobała się po niej na platformę, wyłożoną blaszanymi płytami.

Zastała tam już państwo Mielżyńskich, malarza Kępińskiego, leśniczego Skóraczewskiego, panią Bronisławową Dąbrowską i grono innych pań. Tworzyli

grupę nieruchomą, uwisłą oczyma na rozkrzawionej oddali. Ewusia przytuliła się do nich, zapatrzyła i zastężyła w napięciu nerwów.

Hen, po lewej stronie odrzewionego osiedla winogórskiego płonęły południowo-zachodnie skłony sklepienia, powlokły się rubieżą łuny niby rozlewem wód karmazynowych. Ognie pożarne, buchające z jakiegoś rozległego kotłiska, raz ciemniały, dymami zasnuły, raz jaśniały w tonie, raz purpurową, raz amarantową rozlewały się płachtą i pęzły w górę na blade lazury krwawymi strumieniami, które snuły się leniwie, rozpylały miejscami lub rozczapierały w węzowate przęde, sięgające chciwemi jezorami w dół do osad ludzkich.

Z zapartym oddechem wpili się wszyscy wzrokiem w krwawą chustę zjawiska, zwiastującego wojnę. Tylko urwane zdania padały z oniemiałych ust.

— Prusacy... Dzieło landwery...

— Albo kolumny Brandta — rzekł pan Seweryn.

— Odzież to? W Solcu? Napaść na Mittelstaedt?

— Raczej Nowe Miasto.

— To Książ się pali — wyrzekł głucha Mielżyński. — Nowe Miasto ubezpieczone przed bezpośrednim atakiem. Garczyński ma przy boku Wartę i placówkę solecką, a od Brandta dzieli go Książ.

— Tak jest to Książ. — potwierdził smutnie głos niewieści i wszyscy zwrócili się ku wchodzącym na platformę oficerom, utkwili źrenice w chmurnym obliczu Mierosławskiego.

— Książ... Książ... — pomrukiwali lakonicznie oficerowie, a Woniński ozwał się:

— Wkrótce zapewne dowiemy się, co zaszło od Winnickiego i Szuberta, którzy konstruują most pod Dębem. No i Guttry wyprawiony do Nowego Miasta przybędzie z językiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć obszerny życiorys, własnoręcznie napisany.

Koszta nauki i utrzymania wynoszą: w gotówce 8000 marek miesięcznie, w naturaljach jednorazowo 1 ctr. pszennej maki, 1 ctr. żytniej maki, 10 funtów słoniny, 10 ctr. węgla i pół mtr. drzewa. Pierwszą ratę miesięczną płaci się zaraz po odebraniu zawiadomienia o przyjęciu.

Zabrać należy pościel z dwiema powłokami i sienik. Ręczników i prześcieradeł dostarcza Zakład.

X. Antoni Ludwiczak, kierownik.

Uchodźcom do wiadomości. Upraszam wszystkich uchodźców, ażeby w każdej sprawie tak dotyczącej porady prawnej, jakoteż zapomogi zwracali się do kierownika ekspozytury emigracyjnej tego rewiru, do którego przynależą, a nie wprost do Głównego Urzędu Emigracyjnego w Królewskiej Hucie. Ekspozytury emigracyjne uprawnione są do załatwienia wszystkich spraw dotyczących uchodźców wzgl. przedkładać Głównemu Urzędowi do rozpatrzenia. O ile zaś uchodźcy mają specjalne życzenia i postulaty nie powinni pojedynczo zwracać się do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Wojew. Śląskiego, lecz obrać delegację z tego obozu wzgl. z tych gmin, w których przebywają a ta w imieniu wszystkich uchodźców winna przedstawić ich petycje i życzenia.

Uchodźcy, udający się do Poznańskiego lub na Pomorze celem zakupu gospodarstwa winni się zaopatrzyć w poświadczenia, które im wystawi Urząd Kolonizacyjny w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie, przy ul. Gneisenaua 7.

Dr. Wład. Borth, m. p.

Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.

Umowa zarobkowa w górnictwie i hutnictwie. W poniedziałek, dnia 31-go lipca ubiegłego mies. odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie podwyższenia zarobku. Po długiej uciążliwej walce posiedzenie przerwało, ponieważ propozycje pracodawców nie odpowiadały żądaniom zastępców Związków zawodowych i zwrócono się do sądu rozjemczego.

We wtorek o godz. 10 przed południem zwołał partyjne zebranie, przewodniczący p. radca Morawski, Związki zawodowe i pracodawców i dzięki jego staraniom doszły do porozumienia.

Rezultat tych obrad jest następujący:

kopalnie węgla	55.— mk.
kopalnie kruszcu	47.— mk.
huty żelaza	48.— mk.
huty metalowe (cynkowe)	46.— mk.

Oprócz wyżej podanych dodatków 2.— mk. dodatku gospodarczego i 1.50 mk. dodatku na dzieci.

Królewska Huta.

Gimnazjum i Wyższa Szkoła Realna. Rodziców, którzy zamierzają swoich chłopców zgłosić do pierwszej klasy (t. zw. seksty) i do dalszych klas gimnazjum i wyższej szkoły realnej, uprasza się żeby to zgłoszenie czempredziej uskutecznili w pokoju urzędowym (czyli dyrektorialnym).

Dalej uprasza się wszystkich rodziców, których dzieci już uczęszczają do wymienionych szkół, żeby się stawili czempredziej w pokoju dyrektorialnym w celu rychłego uregulowania planu naukowego na przyszłość. Godziny urzędowe są codziennie od 9—12 przed południem.

Niesum'enni rzeźnicy. Donoszą nam z kompetentnych źródeł, że rzeźnicy, niezadowoleni z cen maksymalnych, grożą zamknięciem handlu mięsem i wędlin. Jedni rzeźnicy wyrobów swoich już nie sprzedawają, inni mają zamiar wstępować w ślady swych hkołogów. Ba, ci panowie grożą nawet strejkami! Ołóż podajemy do wiadomości i ostrzegamy, że tylko ci rzeźnicy będą uprawnieni do sprzedawania swoich towarów, którzy otrzymają na to koncesję. Za karygodne postępowanie, jak odmawianie posłuszeństwa władzy, koncesja odjęta im będzie. Publiczność, w wysokim stopniu niezadowolona, ze swojej strony grozi wniesieniem żądania dochodzeń karnych przeciwko krnąbrnym rzeźnikom. W interesie więc pp. Cechu rzeźnickiego jest, trzymać się cen maksymalnych o których oni sami wiedzą, że są sprawiedliwe. W interesie wspólnym rzeźników i odbiorców należy zachować spokój, by nie doprowadzić władze polskiej do interwencji, za którą musiałaby nastąpić kary.

Kurs handlowy. Zwracamy wszystkim, którzy chcą brać udział w polskim kursie handlowym, uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie, według którego dzisiaj o godz. 5-tej po poł. odbędzie się zebranie na saice Zw. Met., ul. Rynkowa 3.

Z komisji żywnościowej i kontrolującej. Z powodu innych spraw ważnych do załatwienia komisja pięciu nie mogła zwołać zebrania swych członków. Na godz. 4-tą po południu w hotelu „Zur Königs-hütte“, gdzie omówi się program posiedzenia walnego z zastępcami kupiectwa na ratuszu. Zwraca się uwagę na to, że umowa zawarta z piekarzami jeszcze dalej obowiązuje. wobec której jedna jasna funtka (2 bułki) wagi 75 gr. 2,50 mk. kosztuje. Przekroczenie cen jest zatem karygodne. Układy z oberżystami jeszcze nie są ukończone, oczekiwane atoli należn zakończenia ich w tych dniach. Na ostatniej, w środę po południu odbytej konferencji z piwowarami wykazało się, że ceny za piwo podnoszą się zwłaszcza dlatego, że kosztu dowozu, który następuje z Tychów samochodami, są nadzwyczaj wysokie. Jeden transport kosztuje obecnie przeciętnie 5000 mk. Pewien nakładca piwa udowodnił np., że za sam transport piwa zapłacił w 1 miesiącu 200 000 mk.,

kiedy transport koleją wynosi najwyżej 60 000 mk. Zwrócono się dlatego do Województwa i dyrekcji kolejowej jak i do browarni w Tychach o dopuszczenie i umożliwienie transportu piwa koleją, z czego oczekuje się niższe cen piwa.

Założenie I. Towarzystwa Katolickich Nauczycieli Polskich w Królewskiej Hucie. W poniedziałek, dnia 31 lipca rb. zebrało się po raz pierwszy w małej sali hotelu „Reichshof“ katolickie nauczycielstwo Królewskiej Huty, aby dla swego grona towarzystwo utworzyć. O godz. 7-mej wieczorem rozpoczął p. Jonik z przemową, w której wskazywał na konieczność złączenia się w takim związku i przywitał inspektora szkolnego p. Boczkę, także dypl. nauczyciela wyższych szkół handlowych p. Barona. Po odczytaniu porządku dziennego przystąpiono do punktu pierwszego: „Zastanowienie się nad nazwą związku“, która tak została ustalona: „Towarzystwo Katolickich Nauczycieli Polskich w Królewskiej Hucie“. Wszyscy witali z entuzjazmem nowopowstały związek i tę godzinę, od której się ma ożywiać przez polskie nauczycielstwo polski duch w Królewskiej Hucie. Potem przystąpiono do wyboru zarządu. Jednogłośnie został wybrany cały zarząd. Za pierwszego przewodniczącego wybrano p. Koppy. Następnie uchwalono wstąpić do „Związku Polskich Nauczycieli na Śląsku“ i przeczytano jego ustawy. Rozpatrywano nad kilku jego artykułami, co się dotyczy składki, emerytów i sił pomocniczych. W dalszym ciągu referowano przez dypl. nauczyciela wyższych szkół handlowych p. Barona na temat: „Stronictwa a nauczycielstwo“. Inspektor szkolny p. Boczek bardzo się cieszył, że nauczycielstwo z własnej inicjatywy się stowarzyszyło, w czym znak dobrej przyszłości dla rozwoju związku przewidywał. Rozpatrywano jeszcze ważne sprawy szkolnictwa, które były w tym samym dniu traktowane na zjeździe delegatów w Katowicach. Zamierza się wybrać na przyszłym posiedzeniu referenta dla podręczników, także utworzyć kółko pedagogiczne dla wykształcenia i przygotowania młodych nauczycieli na drugi egzamin. Na tem zakończono zebranie. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 2-go września w wielkiej sali hotelu „Reichshof“.

Wiadomości policyjne. Donoszą nam z Urzędu policyjnego: Ujęto następujące osoby za następujące występki i wykroczenia: aresztowano 3 mężczyzn z powodu włóczędzy, 1 mężczyznę za opór stawiany władzy państwowej, 1 mężczyznę za kradzież, 1 mężczyznę za usiłowane zabójstwo, 2 mężczyzn za przemyślnictwo, 1 mężczyznę za prowokację ludności polsk., 1 kobietę za zakłócenie spokoju.

Pozatem doniesienie na mężczyznę z powodu przekroczenia przepisów targowych, 3 mężczyzn za przekroczenie zarządzeń policji bezpieczeństwa, 1 mężczyznę za zakłócenie spokoju domowego, 3 mężczyzn za obicie cielesne.

Katowice.

Złot Sokoł, mający się odbyć w niedzielę, 5. i 6-go b. bm. będzie wymagał bardzo wiele nakładów pieniężnych. Wstępne, jakie się będzie pobierało nie pokryje wydatków. Musimy zatem zaapelować do społeczeństwa, aby pokryć oczekujący nas niedobór.

Odzzywamy się do Szan. Obywatelstwa z uprzejmą prośbą, aby zechciało poprzeć nasze usiłowania przez składanie ofiar pieniężnych.

Pierwszy to Zjazd Sokolstwa Polskiego w wolnej Ojczyźnie naszej. Komu leży dobro młodzieży na sercu, złoży chętnie grosz ofiarowany na wyżej wymieniony cel. Młodzież zorganizowana w szeregach sokolich, to jasna przyszłość nasza, albowiem, w zdrowym ciele, zdrowy duch.

Datki należy przysyłać pod adresem: Tomasz Kowalczyk, Katowice, ul. Grundmanna 36a. Kto daje przód, podwójnie daje. Pokwitowanie nastąpi przez gazety.

Odnazka złotowa upoważniająca do wstępu na boisko w sobotę po południu na zawody jubileuszowe, na koncert do ogrodu, wieczorem do teatru, a w niedzielę na ćwiczenia próbne, została specjalnie wykonana, podług pomysłu artysty-malarza pana Ligonia, jest już teraz do nabycia za cenę mk. 50.— i to w Katowicach w Śląskiej Księgarni, Rynek w Księgarni Górnoślązaka, ul. Poprzeczna nr. 18, w polskiej księgarni, ul. Poprzeczna pana Eichhorna oraz u skarbnika Tomasza Kowalczyka ul. Grundmanna 36a, i w biurze „Vesty“, od godziny 8 do 4 popołudniu.

Uprasza się Szan. Rodaków, aby każdy zawczasu zaopatrzył się w odznakę, celem uniknięcia późniejszego natłoku.

Czołem! — Za Komisję Finansową: T. Kowalczyk.

Morderstwo za pomocą otrucia. W lutym zmarł w tutejszym szpitalu robotnik Loesch. Powodem śmierci miało być osłabienie serca. Tymczasem rzecz się ma inaczej: W tych dniach zjawił się na policji pewien człowiek, który zeznał, że on sam z żoną zmarłego, z którą od kilku lat żył w miłosnych stosunkach otruił Loescha. Robotnik wyznał, że dodawali do potraw żywe srebro, ciankali i kwas solny. Wyznanie mordercy nastąpiło wskutek nieprzyjemnych scen zazdrości jego kochanki. Oboje będą musieli odpowiadać przed sądem.

Gorzelić.

Sprzedane dziecko. W okolicznym lesie przebywała banda cyganów w obozie której przebywała 4-letnia jasnowłosa dziewczynka. A ponieważ nie bardzo im się wiodło, sprzedali owe dziecko pewnej kobiecie.

Prawdopodobnie było to dziecko znalezione lub skradzione, gdyż w niczem nie przypominało smugłej rasy cyganów.

Napad rabunkowy. W zeszłym tygodniu wpadło czterech bandytów do kupcowej Grzywacz i trzymając w rękę rewolwery zażądali pieniędzy. Potem ją zważyli, skneblowali jej usta, i ograbili całe mieszkanie i skład, kładąc wszystko na wóz i odjechali ze zdobyczą. Policji udało się nazajutrz pochwycić ową bandę i skradzione rzeczy odebrać.

Z powiatu kozielskiego.

Wykopaliska. Nauczyciel Kraus z Kamienia zabrał się do poszukiwania przedhistorycznych pamiątek. Przy tej pracy napotkał na grób sięgający do czasów pogańskich. Grób był przykryty ogromnymi płytami wapiennymi. Szekelet, znajdujący się pod płytami, był spróchniały i kruszący się. W całości wydobyto tylko czaszkę i kości z rąk i nóg. Naczenie, znajdujące się na szkielecie, niestety rozpadło się. Wydobyte szczątki szkieletu umieszczono w muzeum gminnym w Kamieniu. W najbliższym czasie zostaną podjęte poszukiwania w okolicy Przyworu i Ławiecka.

Zakaz palenia w pociągu ma być ściśle przeprowadzonym. Jeżeli ktoś nie podda się przepisom, zapłaci 20.— mk. kary, jeżeli ktoś nie zapłaci, to w takim razie doniesione zostanie policji dworcowej. Często sami urzędnicy na zażalenia nie zwracają uwagi pasażerom.

Z dalszych stron.

Oszust. Pewien 23letni kupiec ze Lwowa, ubrawszy się w uniform sierżanta polskiego, wyłudził od wielu osób pieniądze, przyrzekając, że im się wystara o dostawy wojskowe. W ten sposób zebrał milion marek polskich, które marnie w towarzystwie damskim przetrwonil. Gdy zachorował i dostał się do szpitala, starał się i tam zjednać sobie sympatię chorych, co mu się także udało. Otrzymał od nich zlecenia, aby pieniądze odesłał do krewnych, czego jednak nie uczynił, tylko zatrzymał dla siebie pieniądze. Sprawki jego wyszły na jaw. Osadzono go na 15 lat więzienia.

Naszym towarzystwom pod uwagę.

Panowie z zarządu naszych towarzystw zwracają się do nas coraz to częściej z prośbą o umieszczenie bezpłatnie swoich spraw towarzyskich w dziele lokalnym, i to już nie raz, lecz dwa lub trzy razy, za porządkiem. Życzeniem takim zadośćuczynić nie możemy. Prasa polska walczy obecnie ciężko o swoją egzystencję. Z jednej strony szalona, ciągle wzrastająca drożyna stawia każde wydawnictwo gazety, przed olbrzymimi wydatkami, natomiast każde podwyższenie przedpłaty na gazetę, każde podrożenie oplaty od ogłoszeń przyjmuje wielką część czytelników, lub inserentów z niechęcią lub nawet oburzeniem.

Pomimo tego gazeta jest w stosunku do innych potrzeb codziennych jeszcze jedna z najtańszych. Tak np. kosztuje „Głos Poranny“ na cały miesiąc obecnie zaledwie tyle co pół funta kiełbasy, 1 większy chleb, 3 szklanki piwa lub 5 do 6 lepszych cygar. Niejednemu bez namysłu wydaje 50 marek i więcej na wprost niepotrzebne rzeczy, natomiast na gazetę, którą otrzyma cały miesiąc dostarczoną do domu, nad którą pracują aż do ugotowania papiernia, redakcja, zecereria i drukarnia, na koniec zwinne i nieustrudzone nogi czy przy pogodzie lub słocie zanoszą każdemu gotowy produkt niezmordowanej pracy dziesiątek ludzi jeszcze do domu, na gazetę żal niejednemu wydać 35.— marek.

Taki brak wyrozumienia zmusza setki wydawnictw do zwinienia swego interesu na szkodę dobrej sprawy i dobra publicznego. Oczekujemy więc, że conajmniej członkowie towarzystw polskich powinni posiadać tyle wrozumiałości, że niepodobno pod obecnymi warunkami od organu swego wymagać częstego bezpłatnego umieszczenia swych spraw, towarzyskich i często osobistych.

Oceniając ważność i pożyteczność naszych towarzystw około podniesienia poziomu oświaty w społeczeństwie, udzielamy im w łamach naszego pisma największego poparcia, prosimy atoli w zamian, ażeby towarzystwa przy ogłoszeniu swych zebrań, a przedewszystkiem przy urządzaniu zabaw, z łochodów taksamo pamiętały zapłacić swoją reklamę w gazecie.

Popierajcie naszą prasę, tak jak my popieramy i polecamy towarzystwa polskie na pierwszym miejscu! Przysługa za przysługę! Wtenczas skorzysta ją obie strony.

Komunikat Śląskiej Spółki Samodzielnej. Piekarzy, piernikarzy i cukierników. Uchwalono na ostatnim zebraniu przez naszych członków w Król. Hucie: Nasza spółka przyłączyła się do Śląskiej Centrali w Katowicach i tam każdy członek może zakupić mąkę, cukier, masło, mak, drożdże itd., po taniach cenach za wylegitymowaniem się przez książkę udziałową albo legitymację. Udziały, które jeszcze nie uregulowane, można wpłacić w Banku Handlowym (Poznań) w wszystkich filjach, albo wysłać do Król. Huty. Dla nowych członków piekarzy, piernikarzy i cukierników wstępne 250 marek a na jeden udział 1000 marek. Udziałów można 10 wykupić. Dalszych informacji udziela się w Banku Handlowym w Król. Hucie lub w Zarządzie.

Za redakcję odpowiada Antoni Nowak z Król. Huty. Druk i nakład „Głosu Porannego“ w Król. Hucie.

Wiadomości kościelne

Od św. Jadwigi.

Sobota. O 1/2 6 za dusze w rodzinie Hanla i Rollera, o 6 1/2 + Romana Leja, o 6 1/2 + Szymona Kadziocha, żony i syna, o 7 Jana i Edwarda Nawrath, o 7 1/2 + Franciszka Ligondra.

Od św. Barbary.

O 6 za 11 cziecieli św. Matki Anny z katafalk., o 6 1/2 za + Marię Kopyńską z kataf., o 7 + Józefa, Pawła i Hermana Wolczuka z kataf., o 8 pogrzeb Kiljana.

Od św. Józefa.

O 6 za + Marię Klyszok z katafalk., z 8 za członków III. zakonu św. Franciszka.

Kościół P. Marii w Wielkich Hajdukach.

O 6 + Ludwina Tyka, 2 synów i pokr. rocz., o 6 1/2 Gabyriela Pogoda, Mikołaja Hajduka i żony i pokr. rocz., o 7 + Franciszka Groszowskiego, dzieci i pokr. rocz., o 5 po pol. słuchanie spowiedzi mężczyzny i młodej.

Kalendarz Towarzyski

Zw. bl. Bronisławy oddział panien 14—18 lat urządził dzisiaj w piątek dnia 4. sierpnia o godz. 6 w Sekretarjacie przy ul. Stawowej nr. 5 zbiórkę z powodu wycieczki do Krakowa. O liczny udział uprasza Zarząd.

Do gniazd Sokolich Dzielnicy Śląskiej.

Nadeszły ubranka ćwiczebne i są do nabycia w Sekretarjacie Sokola. Cena za

spodnie nr. 3	310.—	m. niem.
" 4	320.—	" "
" 5	330.—	" "
koszulki	200.—	" "
" 4	210.—	" "
" 5	220.—	" "

paski po 50 mk. sztuka.

Ubranka oddaje się tylko za gotówkę.

Ponieważ następne zamówienie będzie bezwarunkowo droższem, poleca gniazdom jaknajszybciej się w ubranka ćwiczebne zaopatrzyć.

Sekretariat »Sokół«, Katowice ul. Fryderyka 58.

Kółko Tow. obchodzi dnia 3. września br. uroczystość jubileuszową 50-letniej rocznicy swego założenia. Jako najstarsze tow. na G. Śląsku uprasza przeto prezesów wszelkich tow. polskich Śląska polskiego i niemieckiego o łaskawe nadesłanie nam adresów sekretarzy poszczególnych i to w jak najbliższych dniach celem przesłania zaproszeń na powyższą uroczystość. Uprasza się adresować na ręce p. sekr. Jana Kurowskiego Król. Huta ul. Cesarska 50.

Cecylja przy kościele św. Jadwigi. Lekcja śpiewa dzisiaj wiecz. o godz. 1/8 punktualnie na sali Domu Związkowego. Kompletne przybycie pożądanę.

Wielki wiec

odbędzie się w niedzielę dnia 6. 8. o godz. 11tej przed południem w Król. Hucie na górce Redena. W razie niepogody w sali. Zapraszamy wszystkich obywateli Województwa Polskiego także i uchodźców na terenie Polskim, niech się licznie stawia na górę Redena. Dzielniki mówcy z Ameryki, Paryża i Krakowa.

Komitet zwołujący.
Brodacki. Majowski.

Handel / Przemysł / Gospodarstwo.

Samowystarczalność aprowizacyjna w Polsce.

Skutki obecnych deszczów nie są dotychczas groźne dla stanu tegorocznych zasiewów. Większe szkody natomiast wyrządziła burza gradowa i trąba powietrzna w woj. lubelskim, kieleckim i małopolsce.

Nad Bugiem urodzaje są bardzo piękne, również na Polesiu, Wołyniu i Podolu.

Polska w roku ubiegłym osiągnęła prawie zupełną samowystarczalność aprowizacyjną, a w roku bieżącym zapewne będzie rozporządzała nad wyżywką na wywóz.

Obszar zasiany oziminami wzrósł w r. 1921/22 o 23,7 proc. dla pszenicy i 23,8 proc. dla żyta.

Obszar obsiewu żytem stanowi 91 proc. obsiewu przedwojennego, pszenicą 73,3 proc., jęczmieniem 91 proc., owsem 87,9 proc., co oznacza powrót do norm przedwojennych.

Według przypuszczalnych wyliczeń ogólny zbiór zbóż chlebowych w r. b. wyniesie 63,389,430 kwintali, zbóż jarych 41,235,270 kwintali. Ogólna produkcja zbóż chlebowych będzie więc prawdopodobnie o 104,462 wagonów większa niż w r. ub., zbóż jarych większa o 71,850 wagonów.

W Małopolsce w ostatnich dniach ceny na rynkach zbożowych spadły gwałtownie, co dowodzi, że istnieją zapasy z ub. r. gospodarczego.

Spadły również ceny ziemniaków w Wielkopolsce.

Częstochowa.

Odkryto bogate pokłady kruszcu żelaza w okolicy Częstochowy, mianowicie przy następujących wioskach: Radły Koski, Praszczyskie, Podlesie, Pański Bór, Golce, i Holeje. Pracę podejmie Sosnowska fabryka żelaza i rur.

Hugo Stinnes planuje przeprowadzenie w Rumunii wielkiej akcji na tamtejszym rynku naftowym.

Pożyczka rumuńska we Francji. Wkrótce ma być wypuszczona we Francji pożyczka rumuńska skonolidowana.

Konie w Polsce.

W dniu 1 października 1921 roku na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej bez Wileńszczyzny i G. Śląska znajdowało się 8,201,166 koni, podczas gdy na tem samem terytorjum przed wojną było 8,462,905 sztuk. Powszechnie odczuwany na wszystkich ziemiach polskich brak inwentarza pociągowego sprawił, iż rolnicy wyciężyli wszystkie siły, by braki te jaknajszybciej pokryć. Porównanie dzisiejszej różnicy ze stanem przedwojennym 260 000 koni z cyframi strat wojennych daje nam miarę intensywności rolników polskich w tej dziedzinie. Brak 7 i pół procentu stanu przedwojennego koni nie jest cyfrą pokaźną i nie daje się na całym terytorjum Polski dotkliwie odczuwać dzięki trzem czynnikom: większej wydajności pracy koni, w zmniejszeniu zapotrzebowania tej pracy i używaniu ciągówek z silnikami spalinowymi.

Trzęda chlewna. Na ogólny ubytek około 10 proc. ma miejsce ogromny wzrost hodowli trzody w Kongresówce, która wykazuje od 147 do 416 proc. stanu przedwojennego. Należy się jednak na te cyfry zapatrywać z wielką ostrożnością z uwagi na to, że przedwojenne dane, dotyczące ilości świń w Kongresówce, są jednymi z najmniej wiarygodnych w ówczesnej statystyce, że faktycznie stan trzody przed wojną był znacznie wyższy, niż to wskazują liczby urzędowe. Niezależnie od tego hodowla świń znacznie się rozrosła, zwłaszcza w województwach sąsiadujących z b. dzielnicą pruską. Oprócz Kongresówki wybitny rozwój tej gałęzi hodowli wykazuje województwo Wołyńskie, a pewien przyrost nawet województwo Nowogrodzkie. Natomiast województwo Poleskie posiada około połowę stanu przedwojennego. Jedynkie zmniejszenie hodowli trzody obserwujemy w Małopolsce. O ile jednak wschodnie województwa mogły uciepieć znacznie, gdyż trzęda chlewna i owce są temi zwierzętami domowymi, które podczas postoju wojsk i działań wojennych najłatwiej są rekwirowane i rabowane, o tyle zmniejszenie stanu trzody w województwie Krakowskim o trzecią część jest trudne do wytłómaczenia i raczej da się uzasadnić szybkim przystosowaniem się ludności tego województwa do złych warunków pro-

dukcji trzody, w okresie dokonywania spisu jednolitego, wskutek nieurodzaju ziemniaków. Zbyt zaś sztuk, które nie opłaca się hodować, najłatwiej był w województwie Krakowskim, skąd od roku 1920 istnieje stale, na wielką skalę uprawiany, po większej części nielegalny wywóz trzody na Śląsk Czerwony i do Czech.

Zbiór tytoniu w Czechosłowacji. Podług danych czeskiego urzędu statystycznego obszar hodowli tytoniu wynosił w r. 1921 — 1356,58 hektarów, które wydały 1,188,685 kg.

Import rękawiczek skórzanych do Stanów Zjednoczonych w kwiecień r. b. wyniósł: 50,965 tuzinów wartości 654,167 dolarów. Przeważnie importowano rękawiczki z Francji — 21,068 tuzinów i z Niemiec — 21,020 tuzinów. Import tych wyrobów skórzanych zmniejsza się coraz więcej. Dowóz rękawiczek wynosił w czasie od 1 stycznia do 1 maja 1921 r. 325,060 tuzinów, zaś w tym samym okresie roku 1922 już tylko 232,999, czyli o 92,061 tuzinów mniej.

Oszczędności rządu japońskiego. Rząd japoński ogłasza szczegóły redukcji swego wojska. W szczególności zapowiada: zmniejszenie armji o 56 tysięcy ludzi, wydatków rocznych na armję o 20 milionów 200 tysięcy jenn, oszczędność w administracji wojskowej rocznie o 2 miliony 800 tysięcy jenn, skróceniu okresu służby wojskowej o 45 dni, zmniejszenie ilości koni kawalerji o 12 tysięcy, reorganizację piechoty, kawalerji i artylerji, oraz wojsk inżynijnych, zwolnienie oficerów nadliczbowych.

Giełda berlińska.

Dewizy z dnia 3. 8.

Amsterdam	100 guld.	32559,25	New York	1 dol.	828,90
Buenos Aires	1 pes.	3760,—	Paryż	1 fr.	6791,50
Bruksela	100 fr.	6491,—	Szwajcaria	100 fr.	15955,—
Christiana	100 kor.	14521,80	Hiszpanja	100 pes.	12883,85
Kopenhaga	100 kor.	18227,15	Wiednia	100 kor.	1,33
Stockholm	100 kor.	22073,35	Praga	100 kor.	2057,40
Helsingfors	100 m. f.	1802,70	Budapeszt	100 kor.	33,70
Włochy	100 lir.	3765,25	Warszawa	1 m.	12,50
Londyn	1 ft. st.	3755,30	Zofia	...	519,25

PALAST- Theater

Król. Huta
Meitzensstr. 4

Od piątku 4-go aż do poniedz. 7-go sierpnia

Tajemnice Berlina

Obraz obyczajowy naszych dni
w czterech częściach 24 aktach
Film przedstawia pożalowania
godne stosunki dzisiejsz. Berlina

I-sza część

BERLIN W.

miasto świat. w całym p. lysku i świetle
W 6 aktach przedstawione będzie życie wyższ.
warstw społeczeństwa salonowego jak i życie
w najciemniejszych kątach wielkiego miasta

II-ga sensacja:

Przy palu męczeńskim

Film w 6 aktach przenosi nas o 2 pokolenia
wstecz do pięknych okolic Ameryki północnej

Tylko 4 dni!

Poszukuję natychmiast

2 uczciw. czeladników blacharskich i 2 uczni

do robót blacharskich i instalacyjnych [latem i zimą]
za wysokiem wynagrodzeniem

Jan Badura

Przedsiębiorstwo blacharskie i instalacyjne

Królewska Huta, Puddlerstr. 31. Telefon 1201

Polskie kursa handlowe!

W następnych dniach rozpoczyna się
nowy polski kurs handlowy

początkowy i uzupełniający.
Udzielane będzie: język polski, koresponden-
cja kupiecka, buchalteria pojedyncza i podwójna i
wiadomości o wekslu.

Kierownikiem będzie doświadczony nauczyciel
fachowy.
Kandydaci zechcą się stawić na zebranie w tym
celu zwołane w piątek 4. bm. na sali Domu
Związku Metalowców ul. Rynekowa 3 o godz. 5tej
po południu.

Blizszych informacji udziela eksp. Głosu Poran.

Paweł Larisch

mistrz kaflarski

Król. Huta, ul. Fryderyka 7

Telefon 1606

Telefon 1606

Wykonanie wszelkich prac
zawodowych w zakresie
:: budownictwa pieców. ::

Skład materiałów żelaznych
i kafla

Pierwszorzędny zakład.
Liczne referencje.

Ogłoszenia sądowe.

13. H. R. B. 22.

W tutejsz. rejestrze handl.
Oddz. B. nr. 22 dotyczącym
firmy: „Verkaufsstelle Ober-
schlesischer Stahlröhrenwerke
[Bismarckhütte Haldschinski
Werke] Spółka z ogr. por.
został dnia 1. sierpnia 1922
następujący wpis skutecznio-
ny: — „Prokura Hugona
Maksu Reithera i Pawła Veig-
gela wygasła“.

Królewska Huta

Sąd powiatowy.

Dobrze prosperująca

oberża

we wielkiem mieście na pol.
Górn. Śląsku jest za gotów-
kę zaraz do sprzedania. Zgł.
przyjmuje się w oberży w Kró-
lewskiej Hucie, Schützenstr. 17

Przepowiada przyszłość

i czyta z linii ręki i twarzy
w języku polskim i niem.

Kapitza Król. Huta

ul. Katowicka 17 [dom boczny]

Kto chce

wziąć udział w mniejszym
kółku na lekcjach języka pol-
skiego pod dogoda. warun-
kami.

Zgłosz. pod lit. X 450 do
eksp. Głosu Porannego.

Kupuję:

stary papier, akty, książki
kasowe

odbierem sam.

Maks Thaler,

Król. Huta, ul. cegielniowa.

Kurs usługi przy stole

odbędzie się

16-go, 17-go, 18-go i 19-go sierpnia

w hotelu „Reichshof“, ul. Cesarska

Polecamy zwiedzać takowy szczegó-
lnie naszym dorastającym pannom

Związek Chrześc. Dobroczyńności, Stawowa 5
gdzie się także przyjmuje zgłoszenia

Poszukuje się natychmiast lepszey służącej

umieć dobrze gotować. Pomoc w ciężkiej pracy na miejscu
Zgłoszenia do ekspedycji „Gł. Porannego“ pod „służąca“

Baczność!

Rogatki, Maciejówki, Kaszkiety, Czapki ha- lerskie i powstańcze

fabrykuje stale na zamówienie
pojedynczo lub hurtownie :::

Walenty Kuś

Król. Huta, ul. Nast. tonu 50 (Kronprinzenstr.
obok cmentarza marjańskiego, dolna część.

Wielki zapas już gotowych zawsze na składzie.

Do wykonania reparatur przy naszych powozach
mogą się natychmiast zgłosić

kowali kołodziej

tylko samodzielnie pracować umiejący rzemieślnicy

Hermann Hirth, następca
przedsiębiorstwo budowlane w Królewskiej Hucie

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.